

**Naj-KROSEJ**

● Doroczną nagrodę muzyczną Związku Kompozytorów Polskich na rok 1965 otrzymał Kazimierz Serocki.

● W dniach 6-12 bm. obradować będzie w Jablonie pod Warszawą prezydium CIMEA — Międzynarodowego Komitetu Organizacji Pionierskich i Młodzieżowych przy SFMD.

● Czyńska baza macierzysta opuścił trader-przewoźnia „Virgo”, udając się w pierwszą podróż na wody Labradoru. M/T „Virgo” to już dzielna nowoczesna jednostka przeznaczona do połowów na łowiskach północnego Atlantyku.

● 4 bm. rozpoczęło się w Łodzi 7-dniowe międzynarodowe seminarium naukowe, poświęcone zagadnieniom promieniowania kosmicznego. W obradach uczestniczyło przeszło 20 naukowców z kraju i zagranicą.

● Ponad 300 tys. ton świeżych owoców, warzyw oraz ich przetworów sprzedał „Hortex” w ubiegłym roku za granicę. Za produkty o podobnym pochodzeniu do ponad 60 krajów uzyskali ok. 107 mln zł dew.

● Do Pekinu przybyła delegacja rządowa NRD z wiceprezesa rządu i wicepremiera Willy Heuttenrathem. Delegacja przeprowadziła rozmowy w sprawie układu o wymianie towarowej między ChRL a NRD na rok 1965.

● Prezydent Cypru Makarios w przemówieniu wygłoszonym w Nikozji oświadczył, iż ostatecznym celem walki prowadzonej przez Greków cypryjskich jest unia z Grecją.

● W dniu wczorajszym w Waszyngtonie rozpoczęła się sesja nowego 89 Kongresu Stanów Zjednoczonych. Na wspólnym posiedzeniu obu izb — Senatu i Izby Reprezentantów — prezydent Johnson wygłosił oświadczenie o stanie państwa.

● W związku z zaostrożeniem stosunków między Indonezją a Malajzją, z W. Brytanii do Singapuru odjechała druga grupa spadochroniarzy brytyjskich.

● W meksykańskim mieście Rilo w stanie Puebla zawalił się w niedziele dach nowego kościoła. Według pierwszych, niepełnych jeszcze danych co najmniej 58 osób poniosło śmierć.

● Podczas ostatniego weekendu noworocznego w katastrofach drogowych w Stanach Zjednoczonych poniosło śmierć 385 osób.

● Bilans katastrof samolotowych, jakie wydarzyły się we Francji w czasie tegorocznych świąt i Nowego Roku, jest poważny. W ponad 1000 wypadkach poniosło śmierć 139 osób, zaś prawie 2 tys. odniosło rany, w tym ponad 800 osób — ciężkie obrażenia.

Proletariusze wszystkich krajów, łąćcie się!

# Gazeta Krakowska

Kraków, wtorek 5 stycznia 1965 r.

Rok XVII  
Cena 50 gr  
Nr 3 (5250)  
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## 2-letni plan rozwoju nauki i techniki podstawą rekonstrukcji gospodarki narodowej

### Wypowiedź wicepremiera E. Szyra

Przystąpiliśmy do realizacji nowego narodowego planu gospodarczego. Zagadnienia rozwoju nauki i techniki stanowią część składową tegorocznego NPG. Plan w zakresie rozwoju nauki i techniki został po raz pierwszy w tym roku opracowany na okres dwuletni 1965-66. Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyra, udzielił przedstawicielowi PAP red. Tadeuszowi Jacowiczowi wywiadu, w którym omówił podstawowe założenia i znaczenie tego planu.

Uchwalił IV Zjazd Partii — stwierdził E. Szyra — zakładają zasadniczą zmianę struktury produkcji naszego przemysłu i rekonstrukcję techniczną najważniejszych jego gałęzi. 2-letni plan rozwoju nauki i techniki będzie pierwszym etapem realizacji tych zadań — ma on stworzyć korzystną bazę wyjściową do wykonania przyszłej „5-letki jakości i nowoczesności”. Wysoki poziom techniczny i wysoka jakość muszą cechować produkcję zwłaszcza przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, hutniczego oraz chemicznego.

Wielką wagę przywiązujemy do przeprowadzanej obecnie oceny poziomu technicznego naszych maszyn i urządzeń. Zrezygnowanie z wytwarzania wyrobów przestarzałych, nieekonomicznych, porównanie przygotowywanych do produkcji prototypów i konstrukcji z aktualnym poziomem światowym — to kolejny etap pracy nad rozwojem drogi do zastosowania nowych technologii osiągnięć współczesnej techniki.

Jakie nowe konstrukcje, technologie itp. — zawarte w

W zamierzeniach dotyczących mechanizacji ciężkiej pracy na uwagę zasługują zapoczątkowanie produkcji nowej „rodziny” maszyn do robót ziemnych, przedmiotowych i transportowych. Będą to m. in. ciężkie żurawie samojazdowe o udźwigu 25 ton, ładowarki o pojemności 1,2 m sześciu na podwoziu kołowym oraz ciągnik jednoosiowy o mocy 160 km.

Inny kierunek — automatyzacja procesów wytwórczych — to przede wszystkim prace nad międzynarodowym systemem regulacji „URS” oraz zastosowanie maszyn matematycznych dla przetwarzania danych w procesach produkcyjnych. M. in. Wrocławską Fabrykę „Elwiro” wykona model odmiany maszyn cyfrowej „Odra-1003”, przystosowanej do sterowania procesami produkcyjnymi. Zbudowany też zostanie prototyp maszyn analogowych. Rozwój elektroniki przyniesie dalszą tranzystoryzację sprzętu elektronicznego oraz wzrost niezawodności jego działania. Na szczególną uwagę zasługują prace w zakresie elektroniki kwantowej, w tym również prace badawcze nad urządzeniami maserowymi oraz nad technicznym zastosowaniem laserów.

Szczególnie poważne zadania stoją przed chemią, a zwłaszcza przed tymi jej dziedzinami, które warunkują postęp chemizacji w gospodarce i umożliwiają szersze zastosowanie tworzyw sztucznych. Najbliższe prace zmierzają do zapewnienia szybkiego rozwoju nowoczesnej techniki w produkcji nawozów sztucznych, środków ochrony roślin i preparatów paszowych, tworzyw sztucznych — zastępujących metale kolorowe, stal wysokojakościową i drewno, włókien syntetycznych — zastępujących wełnę i bawełnę oraz surowców petrochemicznych.

## Delegacja parlamentu Finlandii z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Obecny był ambasador Finlandii w Polsce — Martti Ingman.

Wicepremier marszałek Czesław Wycech podejmował gości fińskich kolacją.

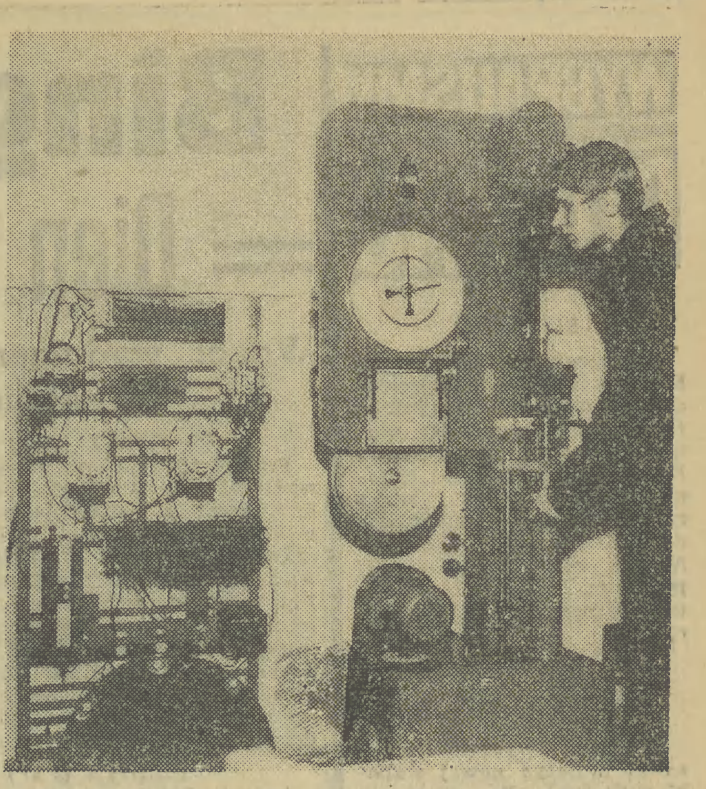
## Delegacja gospodarcza PRL przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP) — 4 bm. przybyła do Moskwy polska delegacja gospodarcza z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL St. Jędrzejowskim na czele.

Na Dworcu Białoruskim w Moskwie delegację polską serdecznie powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Gosplanu ZSRR P. Łomałow oraz wyżsi urzędnicy tej instytucji.

W powitaniu delegacji wzięli udział: ambasador PRL w Związku Radzieckim Edmund Paszczołkowski, zastępca stałego przedstawiciela rządu PRL w RWPG min. H. Różański oraz wyżsi urzędnicy ambasady PRL i Biura Rady Handlowej w Moskwie.

Delegacja polska przeprowadziła rozmowy na temat współpracy gospodarczej i wymiany towarowej między oboma krajami w latach 1966-1970.



Powszechnie znany jest niezwykle szybki rozwój naszego przemysłu stoczniowego. Dzięki w tym czasie poszczególnych przedsiębiorstw, takich jak np. Zakłady Okrętowe Urzędów Elektrycznych „Elmor” w Gdańsku. W ciągu piętnastu lat z dwóch niewielkich warsztatów powstał duży i niezwykle ważny zakład dostarczający wyroby wszystkim stoczniom oraz kilkudziesięciu innym odbiorcom. Siniak „Elmor” oraz inne wyroby osiągnęły światowy poziom. Zdają one codziennie praktyczny egzamin nie tylko na polskich stacjach, ale i na wielu pływających pod obcymi banderami, są też eksportowane do wielu krajów, a m. in. do Danii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Niemiec zach. Na zdjęciu: w nowo otwartym laboratorium badawczym „Elmoru”.

## Demonstracja studentów i buddystów w Sajgonie

NOWY JORK (PAP) — Ponad tysiąc studentów i buddystów uczestniczyło w poniedziałkowych demonstracjach antyrządowych w Sajgonie.

Demonstranci zebrał się na nabrzeżu portowym wokół budynku, gdzie miała odbyć się rozprawa nad czterema działaczami studenckimi. Nacierając na demonstrantów bagniami wojsko zmusiło ich do opuszczenia nabrzeża, po czym demonstranci uformowali pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta, kierując się do siedziby przywódców buddyjskich, oddalonej o 5 km od centrum Sajgonu.

Korespondent agencji AP zwraca uwagę, że po przejściu tłumy na wszystkich samochodach, autobusach i ścianach domów pojawiły się hasła antyrządowe i antyamerykańskie. Wspomina też o kilku starcach z policją.

Według Reutera, część demonstrantów udała się w kierunku ambasady amerykańskiej, ale została zatrzymana przez policję. 30 uczestników pochodu zabrano na posterunek policji, a czterech zostało rannych.

(Pozostałe informacje z Wietnamu — na str. 2.)

## Delegacja parlamentu Finlandii z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła w poniedziałek do Warszawy delegacja parlamentu Republiki Finlandii (przyłot delegacji ze względu na złe warunki atmosferyczne w niedzielę 3 bm. nastąpił z jednodniowym opóźnieniem).

Delegacji przewodniczył przewodniczący parlamentu Finlandii Kauno Kleemola, który przybył wraz z małżonką.

Na lotnisku gościł witał: marszałek Sejmu — Czesław Wycech wraz z małżonką, posłowie na Sejm PRL.

Wizyta delegacji parlamentu fińskiego w naszym kraju potrwa ok. tygodnia.

W godzinach popołudniowych delegacja parlamentu Finlandii złożyła wizytę marszałkowi Sejmu — Czesławowi Wycechowi, a następnie odbyła spotkanie z przewodniczącymi komisji sejmowych.

## Nowy rząd chiński Premier Czou En-laj o polityce wewnętrznej i zagranicznej ChRL

PEKIN (PAP) — Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych zatwierdziło w poniedziałek skład nowego rządu chińskiego, przedstawiony przez premiera CZOU EN-LAJA.

W rządzie, w którym zasiada 16 wicepremierów i 46 ministrów oraz przewodniczących komisji rządowych, zostały bardzo niewielkie zmiany. Czen I pozostał wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych, a Lin Piao — wicepremierem i ministrem obrony narodowej. Przewodniczącym państwowej komisji planowania jest nadal wicepremier Li Fu-czun, a przewodniczącym państwowej komisji gospodarczej wicepremier Po I-po.

Premier ChRL, Czou En-laj, wygłosił w I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (parlamentu) trzeciej kadencji sprawozdanie o pracy rządu.

Premier wspominał na wstępie o trudnościach przewidywanych przez gospodarkę chińską w poprzednim okresie, po czym oświadczył, że naród chiński w ciągu ostatnich czterech lat ukończył osiągnięcia poprzednich trzech lat w wielkiej ekspansji, naprawił niedociągnięcia i błędy w pracy, pokonał liczne przeszkody, upełnił system komun ludowych i stworzył podstawy przyszłego rozwoju budownictwa socjalistycznego w Chinach.

Czou En-laj zakomunikował, że w kraju nastąpił ogólny wzrost produkcji rolnej i przemysłowej. W rolnictwie po kolejnym wzroście produkcji w latach 1962 i 1963 i jeszcze lepszych zbiorach w roku 1964, produkcja rolno osiagnęła poziom wysokiego urodzaju. Produkcja przemysłowa była w roku 1964 o przeszło 15 proc. większa niż w 1963.

W ciągu ostatnich kilku lat Chiny skoncentrowały się głównie na umocnieniu rolnictwa. W połączeniu z wzrostem produkcji prze-

Podziękowanie

Wszystkim organizacjom partyjnym i społecznym, instytucjom, zakładom pracy i osobom, które nadały zyczenia noworocznego dla Komitetu Wojewódzkiego i Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR w Krakowie oraz dla poszczególnych członków Sekretariatu KW i KKM składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Sekretariat KW i Sekretariat KKM Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie

Magistrala gazowa Jarosław-Tarnów oddana do użytku

RZESZÓW (PAP) — Po ostatecznych próbach włączona została do eksploatacji magistrala gazowa Jarosław-Tarnów. Droga ta otrzymuje gaz ziemny z rejonu Lubaczowa Kraków oraz górnicze buty żelaza i szkła. Dzięki temu natężony zwiększy dostawy gazu ziemnego z rejonu Lubaczowa o ok. 400 tys. m sześciu na dobę.

Równocześnie rozpoczęto prace przy budowie gazociągu z Jarosława do Puław.

## Liczy się każdy wagon

## Apel do klientów PKP

Nigdzie tak jak właśnie w PKP rytmiczna praca wpływa na wykonanie planów miesięcznych. Tutaj ze względu na niezwykle ograniczony stan taboru liczy się dosłownie każdy wagon. Toteż nierytmiczny załadunek przez klientów korzystających z usług kolei zagraża nie tylko wykonaniu miesięcznego planu, ale również nie pozwala na wyrównanie założeń po-

## W okresie 100 lat 7 tys. osób wymigrowało z pow. Brzesko

7 tys. osób — takiej liczby emigrantów w ciągu 100 lat (1860-1960) z jednego pow. Brzesko doliczył się mgr K. REMIAN z Krakowa, który badał problem emigracji na przykładzie tego stonkunkowo niewielkiego powiatu w woj. krakowskim i opublikował na ten temat ciekawe studium.

Dzięki pomocy rodziny, autor ustatkował miejsce zamieszkania w sąsiedniej części wychodźców. Około 2700 osób wymigrowało na stałe do USA. W innych krajach Ameryki Północnej i Północnoamerykańskiej — ok. 1600. Emigrantów z pow. Brzesko można znaleźć także na Madagaskarze, w Tadzycji i w innych dalekich krajach Afryki.

W okresie powojennym odwiedziło swe rodzinne strony blisko 1000 brzeszczan, z czego ok. 600 w latach 1958-1963. Jak wynika z badań krakowskiego naukowca, większość emigrantów utrzymuje ze swymi rodzinnymi stronami żywe kontakty. Zachowuje i kulturowe przywiązanie i obyczaje ludowe. (PAP)

## Piękny finisz budowlanych w Krakowie Plan „mieszkaniówki” wykonany z nadwyżką

(Inf. wł.) Sporym sukcesem mogło poszczycić się załogi krakowskich przedsiębiorstw budowlanych, które z nadwyżką wykonały plan 1964 r. w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Plan ten przewidywał bowiem wybudowanie w Krakowie 11,517 izb a wykonany został w wysokości 11,613 izb tzn. 100,8 proc. W ten sposób nadwyżka wynosi 97 izb. Jeszcze większe wykonanie planu uzyskano w zakresie budownictwa rady narodowej, albowiem uzyskana

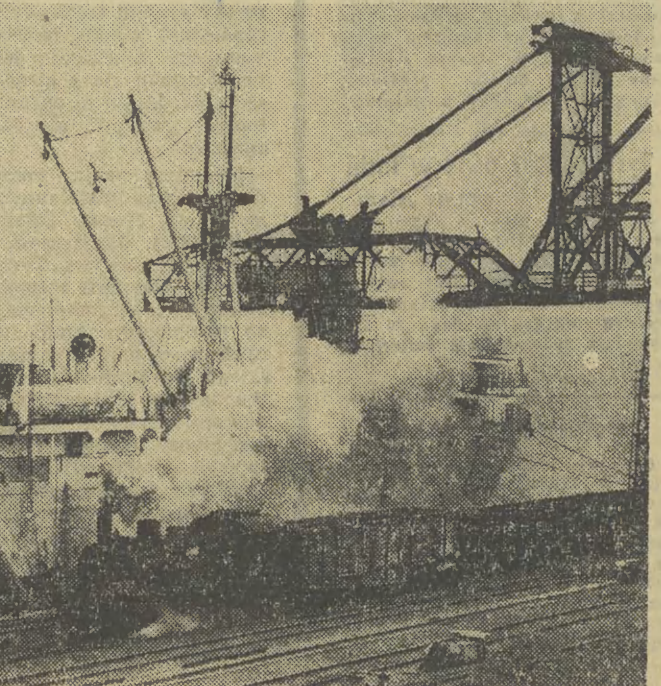
tutaj nadwyżka wynosi 232 izby. Plan ten przewidywał bowiem oddanie do użytku 7,224 izb, gdy tymczasem przedsiębiorstwa budowlane wykonały 7,450 izb. Na sukces ten złożył się wysiłek oraz poprawa pracy w ostatnich miesiącach roku.

W związku z przedsiębiorstwami zgrupowanymi w Krakowskim Zjednoczeniu Budownictwa i w Zjednoczeniu Budownictwa Krakowskiego, które realizowały plan budownictwa mieszkaniowego na terenie miasta palma pierwszeństwa przypadła przedsiębiorstwom zgrupowanym w KZB, które wykonały zadania roczne w 103 proc.

Słabszymi wynikami wykazywały natomiast przedsiębiorstwa w zakresie budownictwa socjalno-usługowego, którego plan roczny wykonany został tylko w 81,6 proc. Bilans roczny obejmuje tutaj takie pozycje jak 4 szkoły, 7 przedszkoli, zakład dla dzieci głuchych przy ul. Ulanów, 4 przychodnie zdrowia, 2 gabinety dentystyczne i apteki, szubler, lokale usługowe, 4 sklepy i kioski sprzedaży detalicznej. Zakonieczona została trójca od kilku lat budowa biurowca „Biprostalium” przy ul. 18 Syczenia. Nie udało się natomiast ukończyć pracy budowlanej tramwajowej w Nowej Hucie.

Oceniając pracę przedsiębiorstw budowlanych w poprzednim roku do dodatniego bilansu należy także dodać oddanie szeregu obiektów budowlanych w ramach jubileuszu 600-lecia UJ. (Jok)

W pierwszych dniach nowego roku nie stabilnie załadowanie przy nabrzeżach naszych portów. W porcie gdynińskim Nowy Rok witało 32 statki, które zajęły wszystkie wolne miejsca przy nabrzeżach portowych. Port nie przerwał pracy nawet w noc sylwestrową. W Gdańsku 1. I. 1965 r. stało przy nabrzeżach portowych 35 statków. Na zdjęciu: wyładunek rudy ze statku „Przyszłość” przy nabrzeżu szwedzkim w Gdyni. CAF — fot. Uklejewski



POGODA

Na południu i południowym wschodzie kraju przewidywane jest zachmurzenie duże z zanikającymi opadami śniegu w ciągu dnia większe przejścia. Na pozostałym obszarze po przejściowym rozgożdzeniu do północnego zachodu wzrost zachmurzenia i przelotne opady śniegu i deszczu. Temperatura minimalna od zera nad morzem do minus 6 st. w głębi kraju, temperatura maksymalna odpowiednio od plus 4 st. do ok. zera. Wiatry umiarkowane, na północy wzmagać się może do silnych i porywistych, z kierunków północnych i zachodnich.

## Piękny finisz budowlanych w Krakowie

## Plan „mieszkaniówki” wykonany z nadwyżką

(Inf. wł.) Sporym sukcesem mogło poszczycić się załogi krakowskich przedsiębiorstw budowlanych, które z nadwyżką wykonały plan 1964 r. w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Plan ten przewidywał bowiem wybudowanie w Krakowie 11,517 izb a wykonany został w wysokości 11,613 izb tzn. 100,8 proc. W ten sposób nadwyżka wynosi 97 izb. Jeszcze większe wykonanie planu uzyskano w zakresie budownictwa rady narodowej, albowiem uzyskana

W pierwszych dniach nowego roku nie stabilnie załadowanie przy nabrzeżach naszych portów. W porcie gdynińskim Nowy Rok witało 32 statki, które zajęły wszystkie wolne miejsca przy nabrzeżach portowych. Port nie przerwał pracy nawet w noc sylwestrową. W Gdańsku 1. I. 1965 r. stało przy nabrzeżach portowych 35 statków. Na zdjęciu: wyładunek rudy ze statku „Przyszłość” przy nabrzeżu szwedzkim w Gdyni. CAF — fot. Uklejewski

## 15 km. sesja WRN uchwali roczny plan i budżet województwa

(Inf. wł.) Zgodnie z uchwałą Prezydium WRN najbliższa sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w Krakowie 15 stycznia br. Najważniejszymi punktami porządku obrad mają być: dyskusja i uchwalenie planu gospodarczego i budżetu województwa na rok 1965 oraz uchwalenie planu pracy Rady na rb. (D)

W całej Polsce, również i w regionie krakowskim placówki spółdzielczości inwalidów których załogi powstały w 1950 roku nie tylko rozwijały się pomysłowo, lecz z każdym rokiem jest ich więcej. Mimo braku poprzednio jakichkolwiek doświadczeń w tym zakresie, udało się przekształcić i zatrudnić wszystkich inwalidów — a zwłaszcza w wyniku wojny jest ich przecież w Polsce niemało, którzy tylko zechcieli w tej szlans skorzysta. Jeśli w roku 1950 działało w regionie krakowskim 10 spółdzielni inwalidzkich zatrudniających 399 inwalidów, to obecnie liczba spółdzielni wzrosła do 28 zaś zatrudnienie inwalidów do 10.122. Miarą użyteczności ich pracy może być także porównanie, że jeśli w roku 1950 wartość produkcji towarowej w tym pionie spółdzielczości wynosiła 8,4 mln złotych, to w roku 1964 osiągnęła już kwotę 471 mln złotych.

Znaczną ilość ciężko uszkodzowanych inwalidów pracuje w charakterze chałupników. Dzięki stworzeniu dla tych ludzi korzystnych warunków rehabilitacji zawodowej nie tylko mają oni możliwość pracy i zarobkowania, ale korzystają na równi z innymi pracującymi ze wszystkich przysługujących im świadczeń. Co roku znaczne sumy przeznaczane są przez spółdzielczość inwalidzką na akcję socjalną. Przykładowo: w roku 1964 z leczenia sanatoryjnego korzystały 553 osoby, zaś z czasów leczniczo-wypoczynkowych 1.172.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie V Zjazd delegatów Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów. Mowa tam będzie zarówno o dotychczasowym dorobku, jak o perspektywach rozwojowych na przyszłość. W tej dziedzinie plany i zamierzenia Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Krakowie przewidują, że w nadchodzącym 5-letnim okresie placówki spółdzielni inwalidów objęte zostaną dalsze tereeny, a mianowicie: powiaty chrzanowski, olęchowski, brzeski, olkusi i Dąbrowa Tarnowska. W pozostałych powiatach działające Spółdzielni Inwalidzkich zostanie rozszerzona. Zatrudnienie przy nowych warsztatach znajdzie dalszych 2 tys. inwalidów, produkcja zaś ma wzrosnąć o 60 proc. Przy tym również jak w całej drobnej wytwórczości duży nacisk położony zostanie na rozwój usług, chałupnictwa i produkcji na eksport. 121,4 mln złotych zostanie wydatkowanych w regionie krakowskim na rozbudowę obiektów spółdzielczych, czyli mniej więcej tyle, ile na ten cel przeznaczono w całym ubiegłym 15-leciu.

## Obfite opady śniegu

Od blisko 48 godzin w górskich rejonach Polski południowej bez przerwy pada śnieg.

W pow. Limanowa odcięte zostały od świata położone wysoko w górach wsie: Rybitz, Lubomierz i Gilne. Najbliższym stał się problem zapotrzebowania ludności tych wsi w żywność. Do wsi Rybitz i Gilne oddanych od Limanowej o ok. 5 km wyruszyły w poniedziałek karawany śnieg, które z trudem przedzierały się przez zasypane śniegiem. „Karawana śnieg” udała się także z żywnością z Mszany Dolnej do oddalonego o 8 km Lubomierza.

Prawdziwą batalię ze śniegiem stoczyło w poniedziałek radiestnicze w Rajczy. Miało ono za zadanie dotrzeć z żywnością i robotnikami z Rajczy do odciętego od świata rejonu leśnego Urzędowska — Piekło w pobliżu Zwardonia. Dwa samochody poprzedzone kilkoma ciężkimi ciągnikami szczęśliwie przybyły na miejsce przeznaczenia nakładając na drogę cztery razy więcej czasu niż to ma miejsce w normalnych warunkach.

# WYBRAŁISMY DLA WAS

## SŁOWNIK

Amerykański psycholog dr Edward Hellman przeprowadził badania mające ustalić jakich słów najczęściej używa przeciętny Amerykanin. Po licznych ankietach i badaniach prowadzonych wraz z zespołem współpracowników, dr Hellman ustalił taką listę: Na jej czele figurują słowa: pieniądze, kupić, rachunek, ubezpieczyć, rozobrać się, rozpruć.

## SYSTEM ALARMOWY

W NRF wyprodukowany został prototyp nowej walki-ki podręcznej. Po włączeniu przez właściciela kluczykiem odpowiedzialnej aparatury umieszczonej w walizce, przy każdym wstrząsie samoczynnie uruchamia się system alarmowy: głośny dzwonek dzwoni, Wymalunek ma zapobiegać kradzieżom walizek podczas podróży.

## CENNIK

Rada miejska w Treser (Francja) ustaliła nowy cen- niki miejsc na cmentarzu. Groby z dobrym widokiem na pobliskie jezioro sprzedawane będą za cenę 8 tys. franków, z gorszym widokiem — za 4 tys., a groby bez widoku na jezioro — za 800 franków.

## PRZED SEZONEM

Fakt, że tzw. kostium mok- kinki (bez górnej części) nie przysięgł się w wielu krajach usuwaj jego zwolnie- niki z plaż, nie zraził twór- ców mody w Kalifornii. W nadchodzącym sezonie — o- wiaśniedzi jeden z dyrektorów domów mody — będziemy lansować kostium mikrołini. Będzie on tak mały, że, aby utworzyć wrażenie, iż jego właścicielka w ogóle coś na sobie ma, wypuścimy plażo- we bransoletki i klipsy.

## PLATNE PRZYMIARKI

Dyrekcja największego ma- gazyńca handlowego w Joliet (USA) wypowiedziała walkę kobietom przymerającym bez końca suknie i kostiumy. Będzie im w magazynie mo- żna przymierzyć jedynie 6 su- kietek. Za przymiarkę każ- dej następniej trzeba zapłacić 50 centów, chyba, że klientka zdecyduje się na zakup.

## ZYWE NARTY WODNE

W Kalifornii lansowany jest nowy rodzaj sportu: narty wodne szczególnego rodzaju. Jadąca na „nartach” kobieta staje nie na deskach, jak dotąd, lecz na piersiach męż- czyzny, wlezionej na wznak za motorówką. Nazwa sportu: żywe narty wodne.

# Bing-Ghia = Dien Bien Phu?

## Wokół wydarzeń w Wietnamie

### Wystąpienie Ruska

**PARYŻ (PAP)**  
Prasa francuska komentując wydarzenia w Wietnamie po- łudniowym z rzadką jedno- myślnością zestawia dwie nazwy: Bing-Ghia i Dien Bien-Phu. Tak jak Dien Bien-Phu oznaczało koniec ośmio- letniej „brudnej wojny” indochińskiej, w której Francja poniosła klęskę tak Bing-Ghia oznacza — według komenta- rzy prasy francuskiej — po- czątek takiego końca.

### LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi z Sajgonu, iż sześciogodniowa walka w rejonie Binj-Gia zo- stała zakończona. Bitwa ta, najdłuższa z dotychczasowych,

### EFTA obniża cła na towary przemysłowe

### GENEWA (PAP)

Europejskie stowarzyszenie woięno handlu (EFTA), w którego skład wchodzi siedem państw — Austria, Dania, Norwegia, Portugalia, Szwecja, Szwajcaria i W. Brytania — postanowiło ob- niżyc o dalsze 10 proc. taryfy celne na towary przemy- słowe, będące przedmiotem wymiany handlowej między tymi krajami. Postanowienie to weszło w życie z dniem 31 grudnia ub. roku. Obejmuje ono również wymianę handlo- wą z Finlandią, która jest stowarzyszonym członkiem EFTA.

W ten sposób taryfy celne od towarów przemysłowych zmniejszyły się w wymianie handlowej między krajami EFTA o 30 proc. w porówna- niu z rokiem 1966. Dalsza ob- niżka cła przewidziana jest pod koniec bieżącego roku i wyniesie ona również 10 proc.

### Sadysta utopił 5-miesięczne dziecko

Pod koniec listopada, mieszka- cy Bratysławy poruszeni zostali głęboko tajemniczym zniknięciem 5-miesięcznego chłopczyka, L. Kovačka. Nieznany sprawca porwał dziecko z wózka w momencie, gdy 21-letnia matka weszła do dro- gówki w centrum miasta. Po kilkun- tygodniowych poszukiwaniach u- dało się milicji wyjaśnić kolczę- ność porwania i aresztować prze- stępcę.

### W wyniku śledstwa stwierdzo- no, że przestępca utopił chłopczyka w nurtach rzeki. Aresztowany przysięgł się do popełnienia zbrodni.

Ze względu na dobre śledstwa organa milicji nie ujawniły jesz- cze nazwiska przestępcy. Poinfor- mowano jedynie, że jest to mło- dy mężczyzna, który ze względu na stan psychiczny znajduje się obecnie pod obserwacją lekarzy.



# SPORT + SPORT

## Ostry trening polskich samochodziarzy przed rajdem do Monte Carlo

Po raz siódmy Warszawa będzie jedynym z miast startowych do największej rajdowej imprezy Europy — Rajdu Monte Carlo. Z Blacu Defilad 30 samochodów, reprezentujących 6 państw, wyruszy 16 bm, między godziną 4.38 a 5.08 na trasę, Samochody rozpoczynając rajd w Warszawie oznaczone zostały numerami 1-31. Trzeba przypomnieć, że tradycją organizatorów rajdu jest nie uwzględ- nianie liczby „13”.

W całej Europie trwają intensywne przygotowania do rajdu. Prawie wszyscy kierowcy, startu- jący w zespołach fabryk zachod- nych, przebywają obecnie na naj- trudniejszych odcinkach trasy, a więc w Alpach. Tam też szlifują swą formę i „otrząskują” się z trasą rajdową w bieżącym roku na trzech samochodach „Volga M-21” oraz na dwóch „Moskwicz- kach”.

W całej Europie trwają intensywne przygotowania do rajdu. Prawie wszyscy kierowcy, startu- jący w zespołach fabryk zachod- nych, przebywają obecnie na naj- trudniejszych odcinkach trasy, a więc w Alpach. Tam też szlifują swą formę i „otrząskują” się z trasą rajdową w bieżącym roku na trzech samochodach „Volga M-21” oraz na dwóch „Moskwicz- kach”.

Barżo starannie przygotowują się też do rajdu cztery polskie osady. Sobiesław Zasada i Kazimierz Osicki, zaliczani do czo- łowych rajdowców naszego kraju, startować będą na samochodzie „Steyer-Puch” i obec- nie przebywają również na zagra- nicznych odcinkach trasy. Do kraju powrócą na kilka dni przed startem, na nowym, fabrycznie przygotowanym do rajdu wozie. Druga osada „Steyer-Puch” — Wędrzychowski i Varisella przygo- towują swój wóz w stolicy, nato- miast Ruciński i Postawka, którzy startują na „Volvo” oraz Doleżalski i Bielik, mający do dyspozycji „BMW-500” trenują na górskich szosach naszego kraju. Wszyscy kierowcy, obok prac przy samochodzie i doskonaleniu techniki jazdy, dużo czasu poświęcają na ćwiczenia fizyczne.

## Przew. WRN J. Nagórzański przyjął ekipę hokejową Norwegii

Kierownictwo ekipy ho- keistów Norwegii, którzy w sobotę i niedzielę roze- grali dwa spotkania z re- prezentacją Polski zostało przyjęte w dniu wczoraj- szym przez przew. WRN w Krakowie — posła na Sejm — J. Nagórzańskiego. Na spotkaniu obecni byli: przew. Norweskiego Związku Hokejowego — p. Erik Larre, jego zastępca — Per Abrahamson i se- kretarz Związku — Bjern Martinsen. Obecni rów- nież byli — przew. WKFFIT — mgr W. Sa- dowicz, prezes KOZHL — mgr Cias — trener pol- skiej reprezentacji — mgr Jezak i kapitan zespołu — Gosztyla.

Goście interesowali się zarówno rozwojem polskie- go sportu, a w szczególności hokeja, jak i zagospo- darowaniem, rolnictwem o- raz przemysłem krakow- skiego regionu. (uk)

# Oświadczenie rzecznika MSZ DRW

**HANOI (PAP)**  
Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Demok- ratycznej Republiki Wiet- namu złożył 4 bm. oświad- czenie dla prasy, które gło- sił m. in.:

Jak wynika z ostatnich wiadomości, władze Korei południowej rozpatrują obec- nie sprawę wysłania do Wietnamu południowego swych wojsk na pomoc Sajgonowi w walce z partyzan- tami południowo-wietnam- skimi, a USA wyraziły go- towość dopomożenia w trans- porcie tych wojsk.

Rząd DRW zdecydowanie potępia nowe niebezpieczne plany USA i ich lokajów i wyraża przekonanie, że ta nowa awantura nie uratuje USA od haniebnej klęski w Wietnamie południowym.

Fakt ten — podkreśla oświad- czenie — potwierdza istnie- nie sojuszu wojskowego mię- dzy władzami Sajgonu i Ko- rei południowej, co jest ka- walcem sprzeczne z układa- mi genewskimi 1954 roku, dotyczącymi Indochin.

## Konwersja francuskich zapasów dewizowych na złoto

**PARYŻ (PAP)**  
Wiadomość zamieszczona przez brytyjski „Sunday Times” o zamierzonej konwersji francuskich zapasów papiero- wych dolarów na złoto nie zo- stała zdementowana przez czynniki oficjalne Paryża.

Oficjalna „La Nation” pi- śze, że wartość francuskich za- pasów dewizowych sięga 5 mi- liardów dolarów, z czego oko- ło półtora miliarda w papiero- wych banknotach dolarowych czy futach szterlingach. Interes kraju wymaga, by jak największa część tych zapasów była w złocie, co zabezpieczy je przed możliwościami dewalu- acji.

Komentator „La Nation” podkreśla, że Francja dotych- czas przymuszała ryzyko de- waluacji, by nie zmniejszać rezerw złota USA i nie pogłę- biał amerykańskiego deficytu płatniczego.

## Hitlerowscy oprawcy staną przed sądem w Mannheim

**BONN (PAP)**  
Przed sądem przysięgłym w Mannheim rozpocznie się 1 lutego br. proces przeciw- ko 4 zbrodniarzom wojen- nym, odpowiedzialnym za dwie egzekucje, przeprowa- dzone w 1939 roku przez „Selbschutz” w Borach Tu- cholskich. Przed sądem staną: Willy Richard b. stan- dartenfuhrer SS i dowódca „Selbschutzu” w powiatach Tuchola i Sepolno Krajen- skie i Werner Sorgatz b. ko- mendant tzw. „obozu inter- nowanych” w Radziju (po- wiat Sepolno Krajenkie) o- raz dwaj inni Mosek i Wol- lenberg.

## Kryzys w Nigerii

**LONDYN (PAP)**  
Jak donosi z Lagos (stolica Nigerii) agencja Reutera, pre- zydent N. Azikiwe powierzył w poniedziałek wieczorem do- tychczasowemu premierowi A. Balewemu misję utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Decyzja ta została powzięta po rozmowach z licznymi poli- tykami oraz przedstawicielami poszczególnych prowincji wchodzących w skład Nigerii.

Jak podkreśla agencja Reu- tera, nie wiadomo, czy „ogól- nonarodowy rząd koalicyjny” ma być utworzony przez pre- miera Balewemu w oparciu o wyniki przeprowadzonych w dniu 30 grudnia 1964 r. wybo- rów, które — jak wiadomo — zostały zbojkotowane przez zjednoczony wielki sojusz po- stepowy (UPGA), ale są uzna- wane przez nigeryjski sojusz narodowy (NNA).

## Zmarł Andrzej Lebedinski

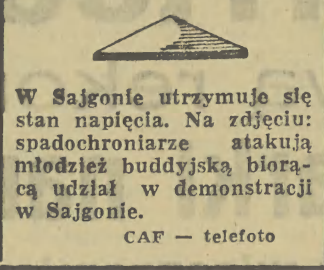
**MOSKWA (PAP)**  
Zmarł tu, przeżywszy 83 lata, znany uczonec, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR, prof. Andrzej Lebedinski. Działalność naukową Lebedin- skiego poświęcał był badaniom w dziedzinie fizjologii, ra- diobiologii i wielu dziedzin fizjologii. Był on autorem prze- szło 300 prac, w których rozwi- azano zostały m. in. problemy biologii i medycyny kosmicznej.

## Tysiąc ofiar ospy w Indii

**DELHI (PAP)**  
Jak podaje prasa, w ciągu ostat- ních dwóch miesięcy w rejonie Monghira (indyjski stan Bihar) na skutek epidemii ospy zmarło tysiąc osób. W jednej tylko wie- szce tego okręgu w ciągu 20 dni epidemia spowodowała śmierć 43 dzieci.

## „Trojaczki” w oborze

(Inf. wł.) Niecodzienną wlad- mość przekazał nam mieszkaniec Gronkowa w powiecie nowotar- skim ob. Wojew. Grodzki. Na- leżąc do niego krowa urodziła w Nowy Rok trzy cieliska, wszyst- kie normalnej wielkości i zdrowe. Dzieki troskliwej opiece gospodar- za „trojaczki” jak dotąd cho- wają się dobrze. (L)



W Sajgonie utrzymuje się stan napięcia. Na zdjęciu: spadochroniarze atakują młodzież buddyjską biorącą udział w demonstracji w Sajgonie.

CAF — telefono

Wojownikowie, Maciejko, Sienkiewicz, Rocha-Kowalski, Marchewiczka, Lewacki, Gaj- richa i Jezak. Obrońcami byli niezawodni ongi Włosek, Zieliński, Peter i W. Kocyński. Próbowali także grać Burda, Mas- czyński, T. Kocyński i „nasz” przewodniczący WKFFIT mgr Sa- dowicz. To była pogładowa lek- cja nowoczesnego hokeja opartej na dużej szybkości, pomysłowych za- graniach i celnych strzałach. Młod- dzi chłopcy z ODH nieśli dobre wzory. W wykonaniu tej klasy

4 stycznia zakończyli się w Zakopanem dwudniowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie, w któ- rych startowała cała krajowa czołówka.

Wyniki:  
1000 m seniorek: 1. Adela Mro- ske (Orzeł) 1:44,0.  
3000 m seniorek: 1. Mroske — 5:43,0.  
Wielobój seniorek po 4 konkur- encjach: 1. Mroske — 218,234 pkt., 1500 m seniorek: 1. Stanisław Kuch (Legia) 2:23,0.  
500 m seniorek: 1. Kuch 8:32,1.  
Wielobój seniorek: 1. Kuch — 198,927.

1. Świętą postawą i władczywni rozstrzygnięciem z demonta- wani swoje umiejętności sędzi- wie tego widowskiego pp. Dre- wicz i Kuś z Krakowa. Dość wi- dów, ze względu na gęsto pada- jący śnieg nie dało się określić.

## FRANCISZEK KSIĘŻARCZYK

# DROGA W OGNIU

Nietrudno jest wyobrazić sobie, jak przy- kry był to widok, gdy były sekretarz, aby uniknąć spotkania z tymi, którzy pozostali w partii, ujrzał nas na ulicy, przecho- dził na jej drugą stronę. Wstydił się spoj- rzęć nam w oczy.

Trzeba było dopiero tragicznych do- świadczeń wojny i okupacji hitlerowskiej, aby się nie tylko odrodził, ale i wzmo- cnił szereg Komunistycznej Partii Fran- cji, aby rozwinął się patriotyczny duch narodu francuskiego.

Komunistyczna Partia Francji po zde- legalizowaniu jej przez rząd francuski, nie zaprzestała oczywiście działalności, aresz- towania aktywistów również tej dzia- łalności nie zlikwidowały. Partia zesła- na na ziemie, a praca konspiracyjna przybrała szczególne formy. Przyjęto na ogół tak zwany system trójkowy: znało się i wspó- pracowało z sobą bezpośrednio trzech to- warzyszy, z których jeden tylko z kolei kontaktował się z kimś z trójki wyższego szczebla. Miało to ograniczyć zakres ewen- tualnej „wspyloty”, ale nie zawsze zdawało egzamin.

Głównym moim zadaniem było przez dłuższy czas udzielanie pomocy przebywa- jącym we Francji żołnierzom armii repu- blikanckiej, Hiszpanom oraz ochotnikom międzynarodowym. Tych wszystkich, któ- rzy nie otrzymali zezwolenia na przyjazd do Meksyku i na pobyt we Francji, ukłowa- no w obozach koncentracyjnych, położo- nych w rejonie wybrzeża śródziemnomo- rskiego, w Gurs-Algeres i Saint Cyprient. Warunki, w jakich tam przebywali nasi nie- dawni towarzysze walki, były bardzo cięż- kie. Obozy otaczane były zastawkami z dru- tu kolczastego, strzegli zaś Senegalczycy, żołnierze francuskich wojsk kolonialnych. Chodziło między innymi o to, by nie moż- na było porozumiewać się ze strażą. Wy- szkoleni zaś w fście pruskim stylu Senega- lczycy otrzymali specjalnie surowe rozka- zy. Samo zbliżenie się do drutów groziło

postrzeżeniem. Odzyski nie dawano inter- nowanym wcale, wyżywienie było wyjąt- kowo nędzne. Organizowaliśmy więc w pierwszym rzędzie pomoc w formie pa- czek odzieżowych i żywnościowych, które przekazywano do obozów na wszelkie możliwe sposoby. Borykaliśmy się z po- ważnymi trudnościami materialnymi, zbiórki wśród robotników nie mogły dać wiele, biedny biednemu wiele nie pomo- że. Spotkaliśmy się w naszych poczyn- niach z konkretnym poparciem samych „obozowiczów”. Na przykład internowani Polacy przekazywali nam produkty swych własnych rąk: ręcznie plecione paski, ja- kieś modelki samolotów i czołgów, w o- góle przeróżne drobiazgi, które pomagały nam w urządzaniu zbiorów. Internowani żołnierze starali się, rzecz jasna, o to, by nie być opuszczani ponure obowiazka. Nie chodzilo już nawet o to, że życie w nich było podle ale po prostu wszyscy oni pra- gnie działac, rwali się do czynu, chcieli uczestniczyć nadal w walce z faszystem. W rezolucji, powziętej już w 31 marca 1939 roku, Polacy internowani w St. Cy- prient, pisali:

„...W naszych bojach hiszpańskich nie- jednokrotnie zmagałymi się z niemiecką techniką wojenną, niejednokrotnie salwa- mi z karabinów ręcznych i maszynowych zmuszaliśmy niemieckich lotników do zmiany trasy lotu, niejednokrotnie po- wstrzymywaliśmy i niszczyliśmy niemiec- kie tanki, niejednokrotnie wytrwaliśmy upe- rem udaremnialiśmy najskuteczniejsze ataki niemieckiej artylerii.

Dziś, gdy Ojczyzna jest w niebezpieczeń- stwie, dziś gdy hitlerowski raubrittery chcą lupić ziemie Rzeczypospolitej, pod- nosimy spoza drutów kolczastych woła- nie, które musi być dojrzałe, które musi być rozważne w swych srozech i roz- ume. Wy, co rzadzicie Rzeczypospolitej, Chcemy bronić niepodległości naszego kra- ju, chcemy władcę dla sprawy obrony Oj-

### Kapelusze pana Erharda



Rysunek IRONIMUSA w zachodniemieckiej gazety „Süd- deutsche Zeitung”

# Czou En-laj o polityce ChRL

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

laj — przyniósłoby USA tylko jeszcze bardziej katastrofalną porażkę. Narod chiński zde-

cydowanie popiera sprawiedli- wia walkę ludności Wietnam, Laosu i Kambodży. Chi- ny domagają się rozwiązania problemu Indochin zgodnie z układowi zawartymi na dwóch konferencjach genew- skich.”

Czou En-laj potępił także ostro imperializm USA za a- gresję zbrojną przeciwko Kongu.

Czou En-laj napłętnował a- merykański plan utworzenia wielostronnych sił atomowych i jądrowych NATO, stwierd- zając, że jest to istotny krok w kierunku nuklearnego uzbro- jenia militarnego zachod- niemieckich.

„Naród chiński — powie- dział Czou En-laj — zdecydo- wanie popiera sprawiedliwą walkę NRD przeciwko zaku- nowi imperializmu amerykań- skiego, który podsyca milita- ryzm i rewizjonizm zachod- niemiecki; naród chiński wypowiedział się za zawarcie traktatu pokojowego z Niem- cami”.

Premier oświadczył, iż rząd ChRL jest jedynym legalnym rządem reprezentującym cały naród chiński i dodał, że za- dnia Inna osoba albo grupa, pod jakąkolwiek bądź nazwą, nie może reprezentować Chin albo części terytorium chiń- skiego i zajmować z tego ty- tułu miejsce w ONZ.

Nawiązując do rozmów chińsko-amerykańskich, pre- mier Czou En-laj powiedział, że Chiny obstarżają decydują- nie przy tym, iż wszystkie si- ły zbrojne USA powinny wy- cofać się z Tajwanu i Cieśni- ny Tajwańskiej; zanim to nie nastąpi, załatwienie konkre- tnych zagadnień w stosunkach chińsko-amerykańskich nie wchodzi w rachubę.

Na temat stosunków chiń- sko-radzieckich premier po- wiedział m. in.: „jestem nie- niezłomnie przekonani, że za- dne siły nie zdołają podwa- żyć wielkiej jedności łączącej narody Chin i Związku Ra- dzieckiego, wielkiej jedności narodów obozu socjalistycz- nego”.

Premier stwierdził, że po- zycja Chin w życiu między- narodowym umożliwia się, a ich wpływ wzrosł. Premier zakomunikował, że ChRL u- trzymuje stosunki dyploma- tyczne z 50 krajami, zaś sto- sunki handlowe i kulturalne z przeszło 120 krajami i re- gionami.

## Prezydent Giuseppe Saragat i wzmowa jego wyboru

# Rzym w styczniu

Od stałego korespondenta AR w Rzymie

Koncepcja rządu Włochami przez partię monopolizującą głosy włoskich katolików, partię cieszącą się równocześnie zaufaniem Kościoła oraz Watykanu — chrześcijań- ską demokrację — operła- nia się od r. 1960 na formu- le umiarkowanego zwrotu w lewo, tzw. „centro- sinistra” (centro-lewica). Względna i malejąca włącz przewaga chadeckiej, której coraz wyraźniej i poważ- niej zagroza skupiacją o- około 28 procent wyborców Włoska Partia Komunisty- czna, musiała znaleźć i rzeczywiście znalazła kon- kretny wykładnik politycz- ny — w postaci skupiania wokół siebie partii sojusznic- znych, usytuowanych w centrum i w pewnym choćby stopniu na lewoj włoskiej arenie parlamen- tarnej. „Centrolew” tj. ko- alicja chadeckiej, socjaldemokratów Saragata, republikańskiej, a od dwóch lat także socjalistów Pietro Nenni, miał stwarzać w opinii szerokiej mas włoskiej określony, korzystny dla chrześcijańskiej demo- kracji klimat, zaś pozory gwarancji, że historyczne reformy i postulaty, na których realizację czeka od dziesięciolecia cała Italia, będą wcielane w życie.

Prawica chadecka, otwarcie reakcyjna, choć niezbyt chę- tnie, zaaprobowala ten fakty- czny zwrot w lewo, gdyż do- strzegła w nim skuteczniejsze od dawnych środków narze- dzie antykomunizmu. Kolejne gabinety Fanfanego, a nastę- pnie obecnego premiera Aldo Moro, udowodniły, że anty- komunizm i tendencja do poli- tycznego izolowania komu- nistów włoskich w rzeczy sa- mej pozostałe głównym ce- lem chadeckiej i dusej części działaczy skupionych wokół platformy „centro-sinistra”. Praktyka ostatnich lat rozwia- la jednak iluzję, jakie ta partia usiłowała wywołać w społeczeństwie. Poza nacio- nalizację źródeł energii, doko- nana przez gabinet premiera Fanfanego, zainicjacja i zapowię- dzianych reform nie została zrealizowana. Na ostatnim swym kongresie krajowym rządząca partia chadecka wręcz dała do zrozumienia, że nie zamierza urzeczywist- niać innych reform i postula- tów.

Gdy na skutek choroby prof. Antonio Segni podał się do dymisji kierownictwo chadeckiej czyniło co mogło, by w trudnej dla siebie sytuacji odwrócić wybory nowego prezden- ta. Kłedy dalsza zwiłoka o- kazała się niemożliwa cha- decka oświadczyła, że: 1) następcą prof. Segniego powinien zostać inny chrześcijańsko-demokraty- czny prawnikowy maż stanu, 2) nowy prezydent win- nien być wybrany przez elektoratów koalicyj centro-lewicowej, umniejszając w ten sposób nadwątłona centro-lewica. Równocześ- nie, po wielu niełatwych naradach, kierownictwo chadeckiej wysunęło kandy- daturę prawnicowego dzia- łacza chrześcijańsko-demo- kratycznego Leone. Dodaj- my, że to stanowisko chade- ckiej popierane było bez reszty przez Watykan, któ- ry nie chciał dopuścić do tego, by głową państwa włoskiego był kandydat laicki, niekatolik.

Gdy kandydatura Leone upadła, chadecka obręła taktykę „mniejszego zła”. Choć na zasadzie rezynna-

NA MARGINESIE JEDNEJ KONFERENCJI

# POMIMO SUKCESÓW...

Można chyba, bez obawy popelenia powmyki, zarzykować o powodzeniu, że każda konferencja sprawozdawcza-wyborcza — jej atmosfera, kierunki i charakter dyskusji, waga stawianych zagadnień — że wszystko to odzwierciedla w jakimś sposobie klimat panujący w całej organizacji, problemy wokół których koncentruje ona swą działalność, zapoznaje ze stylem pracy przeważającym w jej poszczególnych ogniwach. Oczywiście, tego rodzaju spojrzenie nie jest pozbawione wad. W przytoczonej obradach sprawy rysują się wyraża się ostro, inne — uzyskują rangę mniejszą niż w rzeczywistości. Zdarza się to głównie wtedy, gdy w wypowiedziach przeważają nastroje samozadowolenia, a podkreślanie, osiągnięte uważa się za główny element podsumowania, jakim niewątpliwie jest każda konferencja.

W wypadku organizacji partyjnej Huty im. Lenina niebezpieczeństwo uzyskania skrzyżowanego obrazu było o tyle mniejsze, że konferencja skupiła swą uwagę przede wszystkim na słabych stronach działalności organizacji. Ze w całej, różnorodnej tematyce dyskusji dominował ton ostrej krytyki i, co jest zjawiskiem znacznie rzadszym choć kto wie, czy nie cenniejszym — samokrytyki. Rzecz tym bardziej godna podkreślenia, że właśnie organizacja partyjna Huty zapisała na swoim koncie wiele bardzo poważnych i nie kwestionowanych sukcesów — tak w dziedzinie pracy politycznej, jak i w sferze spraw produkcyjnych, gospodarczych.

Fakt ten wydaje się potwierdzać słusność powiedzenia, że na krytykę i, jeszcze bardziej — na samokrytykę stać tylko silnego. Tylko bowiem wyrobiony politycznie i doświadczony aktywista potrafi dostrzec na tle wielu bezspornych plusów zjawiska negatywne, wymagające skoncentrowanego wysiłku odcinki. Słabość unika szczerości. Dla organizacji silnej natomiast, znającej swe możliwości i uświadomione słabsze strony równa się ujawnieniu nowych, nie wykorzystanych rezerw, staje się środkiem dalszego wzmocnienia swej pozycji.

Organizacja Huty im. Lenina, to największa organizacja fabryczna w kraju. Stwierdzenie to jest nie tylko obiektywnym dowodem skuteczności pracy aktywistów, który potrafił skupić w partii i wokół partii tysiące wartościowych jednostek, uświadomić politycznie kierownictwo i wpłynąć wśród ludzi, którzy często dopiero na Hucie, na jej budowach uczyli się i hut-

nictwa i socjalizmu. To także fakt, mówiący o warunkach, w jakich działa i funkcjonuje organizacja. Warunkach w rzeczywistości nielatających, mimo znaczących możliwości, jakie stwarza skupienie dużej liczby działaczy i dużej załogi w jednym ośrodku. Huta bowiem, to wbrew pozorom, ośrodek niejednolity. To dosłownie tysiąc problemów — inwestycyjnych, produkcyjnych, technologicznych, socjalnych. To przede wszystkim wielki konglomerat spraw ludzkich — złożonych, wielostronnych i jakże nieraz trudnych problemów i pytań.

Na tym tle zrozumiałe staje się cele, jakie w ostatnich latach postawił sobie Komitet Fabryczny. A więc — dążenie do maksymalnego zharmonizowania życia politycznego z gospodarczym, do skoordynowania wysiłku i pracy wszystkich działających w Kombinacie zespołów i organizacji w jednolitym kierunku. Polityczne i ideowe wychowawcze funkcje organizacji muszą wyprzedzać, więcej — muszą przygotować grunt dla codziennej pracy produkcyjnej, dla szeregu niezwykle ważnych gospodarczo akcji i przedsięwzięć.

Kolejnym programowym zadaniem było zorganizowanie i wykorzystanie licznego (ok. tysiąca osób) aktywów partyjnego oraz bezpartyjnych, niemniej licznych działaczy, do pracy w komisjach problemowych, w samorządzie, w organizacjach społecznych i — równolegle — działalności nad podnoszeniem politycznego poziomu stale rozwijającej się organizacji.

Wszystkie te i inne zamierzenia widzieć trzeba — dodajmy — na tle ogromnych zadań określanych i wielkością Huty, i jej dalszym rozwojem. Na tle faktu, że to właśnie organizacja partyjna Huty ma na sobie główny ciężar odpowiedzialności za realizację zadań związanych z produkcją i nowymi inwestycjami uchwala, za mobilizację i socjalistyczne wychowanie wielotysięcznej załogi.

Jednakże odpowiedzialność organizacji, to odpowiedzialność nie tylko Komitetu i większej czy mniejszej grupy działaczy i dlatego słuszną była stawka na zwiększenie samodzielnosci OOP i POP, i aktywności grup partyjnych. Organizacja dzięki czemu uaktywnieniu załogi może przeniknąć swymi wpływami do wszystkich dziedzin życia Kombinatu. Są więc obiektywne warunki, by stała się ona w pełni kierowniczą siłą, to znaczy — by funkcję tę pełnił nie tylko Komitet Fabryczny, ale by przejawiała się ona i w codziennej działalności wszystkich, nawet naj-

niejszych kolektywów partyjnych. I w podejmowaniu odpowiedzialnych inicjatyw, i w samodzielnym próbach rozwiązywania trudnych spraw „z własnego podwórka”, i w organizowaniu oddolnej społecznej kontroli, bez której najszlachetniejsze uchwały pozostaną tworem papierowym.

W dyskusji na konferencji parokrotnie wrócono do tej grupy zagadnień, uważając słuszenie, że praca tych ogniw partyjnych, które mają codzienną styczność z załogą, to poważna, a często nie wykorzystana rezerwa.

Rezerwy zresztą tkwią jeszcze głębiej — w możliwościach setek i poszczególnych członków i kandydatów, setki aktywistów partyjnych, związkowych, aktywistów społecznych — to w sumie ogromna siła, której wpływ powinien być widoczny nie tylko na terenie Kombinatu, ale także w ośrodkach Nowej Huty, w poszczególnych środowiskach, w rodzinach. Iu z tych tysięcy jest efektywnie zaangażowanych w działalność partyjną, a ilu jeszcze mamy w partii „kibiców”. Ludzi obojętnie przechodzących wobec spraw, problemów i pytań, wymagających własnej partyjnej por-

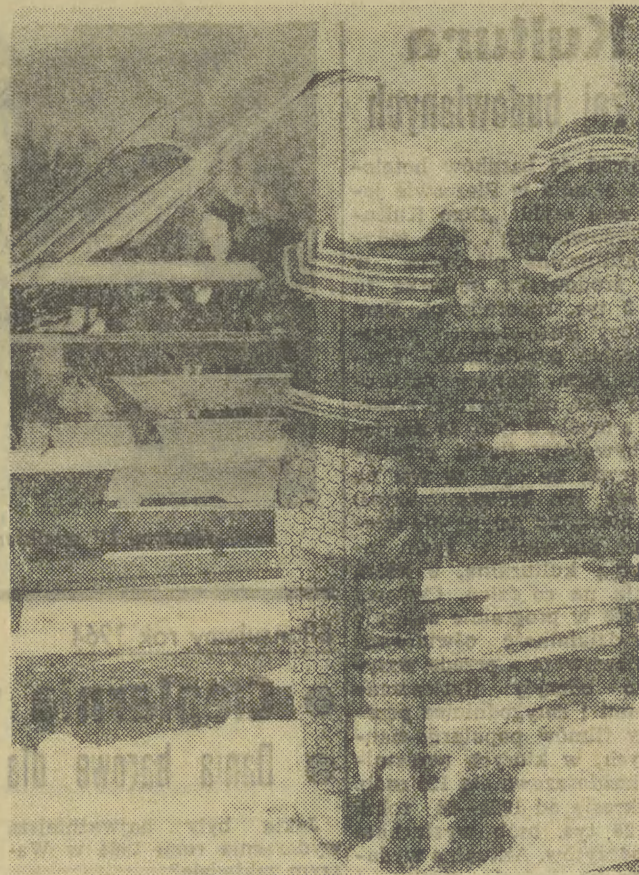
stawy i zaangażowania, partyjnej odpowiedzi i odpowiedzialności? — padają pytania.

Mówiąc o możliwościach wykorzystania wszystkich sił organizacji, dochodzimy znowu do szczególnej roli aktywów. Jego praca była również przedmiotem szeregu krytycznych i samokrytycznych uwag. Mamy, mówiono, wielu aktywistów, jednakże część z nich w swej działalności za dużo uwagi poświęca stronie organizacyjnej (by nie rzec — technicznej) zagadnień — za mało działalności politycznej, ideowo-wychowawczej. Prowadzi to w niejednym wypadku do formalizowania działalności partyjnej, zubaża ją, starając się przeskoczyć w dążeniu do doskonalenia stylu pracy politycznej. Ilustracją tego zjawiska może być dysproporcja między wkładem pracy w przygotowywanie uchwał i wniosków, a wysiłkiem wkładanym w ich codzienną realizację. A przecież wysoki na ogół stopień aktywności i gotowości załogi, to czynnik sprzyjający jak najbardziej realizowaniu uchwał partii.

Osobnym zagadnieniem jest umiejętność zdyskontowania mobilizacyjnych i wychowawczych walorów zebrania partyjnego. Tu znowu możliwości są ogromne, ale też — w niejednej organizacji podstawowej — ich wykorzystanie stoi na przeszkodzie wspomniany formalizm.

Są to, oczywiście, tylko fragmenty obrad konferencji, które w całości postawiła sobie za cel przemyslenie środków, zmierzających do pełnego wykorzystania wszystkich rezerw pracy partyjnej. Dyskusji, której ton i charakter udowodnił, że aktyw Huty im. Lenina rozumie rangę krytyki i potrafi ją wykorzystywać dla dalszego umacniania siły i zwartości organizacji, dla rozszerzania jej politycznych wpływów w swoim — szeroko rozumianym — środowisku.

WIESLAW MERCIK



NARTY I DZIECI

Narty to sport, który szczególnie pociąga dzieci. Zaczynają jeździć na nartach od najmłodszych lat. Tych dwoje na razie występuje w charakterze kibiców.

Fot. Marian Mielcarski

### W OBIEKTYWIE FOTOREPORTERA

Widok trochę niedoświadczony, raczej primaprilisowy, a nie styczniowy; słońce w śródmieściu Warszawy. I to nie jeden z całej szereg. Należą one do cyklu szwedzkiego Trolle Rhodin, który w stolicy rozpoczął swoje występy.

CAF — fot. Miedza

## Piórkem po TELE-EKRANIE

NO WIĘC rozpoczął się kolejny, nowy rok naszej Telewizji. Jakże on będzie? Spozą zmienionej planszy „niedzieli sportowej” padły np. już pierwsze nagrody, dla sportu. Byleby „dla sportu” nie potraktowano ich w programowym kierownictwie — w sposób uogólniający. Albowiem dowiedzieliśmy się, że plany — naszymi, były i są — ale... uległy zmianom. Pewnych transmisji nie da się przeprowadzić zgodnie z przewidywaniami, zaś inne — no, to zobaczymy...

Słuchając tych wywodów kretowych i wywniosków, człowiek dochodzi do wrażeń budzących wątpliwości: oto rodzi się coś w rodzaju chęci utrzymania tradycji. Jakiej? — Uprowadzającej widzów i słuchaczy w sprawie niedotrzymania programowych obietnic. Można odetchnąć swobodnie. Tego tematu zapobiegliwi o „publicyści”, nasi Telewizjoniści — nie mają zamiaru odjąć rzeszom krytyków. Powiadają nam, że nie bledy są ważne w działalności TV, ale świadomość — iż owe błędy trzeba (koniecznie) popełniać.

BO: kończąc Stary Rok — należało (koniecznie) przypomnieć np. możliwościom filmów, że wśród zwyciężczych awarii telekanału — mogą się zdarzyć nadzwyczajne potknięcia, jak podczas projekcji „Piękności nocy” — gdzie dubbing (nie wiem tylko, czy telewizyjny już, czy jeszcze filmowy) rozpoznał nie mógł dogonić akcji. Stwarzało to pełną napięcia, d o d a t k o w ą — obok fabularnej nici — dramatyzację scenariusza. Aż wreszcie zaprzestano wyświetlania „Piękności nocy” (sylwestrowej). W zamian za to sięgnięto do piękności telecodziennego wodevillu warszawskiego, który bynajmniej nie zastępował na utraconie artystycznych (?) zalet, ani tym bardziej na utraconie w naszej pamięci.

BO: w wystrzonej satyrze „Szopki Wielokropka” najbardziej s p o i e c z n y m żądaniem (koniecznie) stało się... klucza Łazuka, Bogdanem. Eł, przekorna i odkrywca ta najnowsza satyra! Szkoda, że tym razem ze wspólną puli TV i Radiofonii — nie wzięto szopki radiowej. Przynajmniej była zabawna, choć nie do obejrzenia. Natomiast mniej zabawy do obejrzenia znalazło się w ostatnim wydaniu „Poznajmy się”. Poznaliśmy się — na tym! Mingla s z e f o w s k a pasja. Oby nie nadchodziła — szewska...

BO: w doborze filmów nie się nie zmienilo. Staruszek archiwalne (koniecznie) przypomnieć odcinki starego roku, starych zajętych również rok bieżący. Zwalazca „ucieszne przygodki” Płpła i Flapa z miejsca uprawiają nas w stan nerwowego podniecenia, co jest zgodne z diagnozą, że nerwice nie przestają być chorobą stódmego dziesiątka XX w. Czyli naszej cywilizacji.

BO: Dziennik TV przesunęto o pół godziny wcześniej, żeby nadawać (koniecznie) — poszerzone wydanie „nocne”. Na razie występuje tylko i n a s t i o dla speakera. Wydań nocnych, jakos brak. I to cieszy, że tak po staremu uprawiamy również bajeczki dla starych...

BO: po nadawanej dynamiki, pierwszej części programu „Bez apelacji” — nastąpiła oczekiwana z niecierpliwością (koniecznie) druga część, w której już wszystko domagało się a p e l a c j i. Apelacji od n i j a k i e g o załatwienia tematu. Ponieważ, jak myślę — nie o wyliczenie ilości listów i ich urzyków tu chodziło, ani o stwierdzenie, że „rozstrzygnięcia nie będzie, gdyż sprawa trwał”. Wydaje się, że po prostu twórcy audycji (pomyślane arcyteka i dramatycznie) nie mieli nic nowego do powiedzenia. Wystarczyłoby tedy najzupełniej pierwszą część, jako całość.

BO: w ogóle lubimy (koniecznie) nowe zapowiedzi w nowej scenarii. Lubimy słowa. Gałtanie. Choćby gałtanie miało usprawiedliwiać poprzednie przegadania...

JERZY BOBER

## »Oświęcim w oczach młodzieży»

(Inf. wł.) W roku bieżącym mija 20 lat od wyzwolenia obozu śmierci w Oświęcimiu. W związku z tą rocznicą Zarząd Wojewódzki ZMS w Krakowie, Zarząd Powiatowy ZMS w Oświęcimiu, w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego organizują szkolną sesję naukową pt. „Oboz koncentracyjny Oświęcim w oczach młodzieży”. Tematem sesji będzie hitlerowska polityka eksterminacji rasowej. Przygotowania i sam przebieg sesji mają przyczynić się do uświadomienia młodzieży tragizmu lat wojennych, do wzbogacenia wiedzy o tamtym minionym okresie. Na sesji zostaną zgłoszone prace w dowolnej formie (referat, opowiadanie, spisana relacja więźnia itp.), z których najlepsze będą przedstawione uczestnikom sesji w dnach 21—24 bm. w Oświęcimiu. Na program sesji złoży się m. in. zwiastanie „Co wiemy o Oświęcimiu”. Prace przekazane do muzeum oświęcimskiego staną się interesującym materiałem źródłowym dla wszystkich, interesujących się problemem świadomości pokolenia dwudziestolatków i jego wiedzy o latach okupacji. (zg)



### SZAROKI ZAZŁOTWKI I DEWIZY

Sezon polowań na zające trwa. Zgodnie z przyjętymi zasadami polowania odbywają się tylko na polowach obwodów łowieckich, na drugiej polowie zwierzęta mają spokój... aż do przyszłego sezonu. Średnio w roku odstrzeliwuje się i odławia w całym kraju łącznie 450 tys. zające. Część z nich wędruje na rynki zagraniczne, przynosząc gospodarce narodowej cenne dewizy. Na zające: Przedsiębiorstwo „Las” w Olsztynie wysłało na eksport 44 tys. sztuk zające upolowane i 1000 sztuk żywych.

CAF — fot. Moroz

## NIM ZAKWITNA KASZTANY

Rokrocznie zwykle wiosną gdy zakwitną kasztany, wybucha ogólnonarodowa dyskusja. O maturach. Maja być czy też nie. Zwolennicy bronią egzaminu dojrzałości, który według nich jest podsumowaniem wieloletniej nauki, sprawdzianem zdobytej wiedzy, przekroczeniem progu samodzielnego życia. Przeciwnicy twierdzą, że to wszystko jest pozbawioną sensu zabawą w loterie, że matura stała się bardziej farsowym ceremoniałem niż rzeczywistym egzaminem. Denerwują się setki tysięcy ludzi, bo to i abiturienti i ich mamy, babie, kuzynki. Potem wszystko mija, uspokaja się, aż do następnej wiosny.

### Kryzys matury

Problem matury dyskutowany jest w całej Europie. Jedno jest pewne — w obec-

nej formie egzaminu dojrzałości nie zdaje egzaminu. Stał się formalnością, przeżywa ostry kryzys. Co do tego panuje niemal jednolity osąd. Podejmowane są próby wyjścia. Także u nas.

Już najbliższy egzamin maturalny w 1965 roku będzie się znacznie różnił od dotychczasowych. Nowy regulamin ma usprawnić egzamin — co wcale nie oznacza, że go ułatwi. Istnieje projekt, by trwał nie jeden dzień, lecz był rozłożony na szereg dni. A więc abiturienti zamiast denerwować się jednorazowo — będą to czynić na raty. Ale jak wypowiedzieli się lekarze i psycholodzy — organizm zdającego zmlesie to doskonale. Organizm szkolny nie było mowy.

Egzamin ma obejmować — pisemny z języka polskiego, z matematyki — tylko ustny, następnie historia — tylko najnowsza (od roku 1914) wraz z nauką o Polsce współczesnej i geografii gospodarczą; obowiązuje język obcy (tu zostawia się decyzję szkole — czy egzamin ma być pisemny czy ustny) oraz wybrany przez abiturienta przedmiot (chemia, biologia, fizyka, geografia).

### Już — nie los szczęścia

Ulega zmianie sposób przeprowadzania egzaminu. Nie będzie „losowania” biletów z pytaniami; zadawać je będzie egzaminujący. Zmniejszona zostanie komisja. Z wieloosobowego „ciała” — pozostaje przewodniczący, wychowawca klasy i egzaminator danego przedmiotu.

Chodzą pogłoski — chyba tylko na zasadzie po-bożnych życzeń — że do egzaminu mieli być dopuszczeni wszyscy bez względu na stopień, natomiast druga wersja bardziej prawdopodobna

### Namiastka, czy solidna wiedza

Ponad 70 tys. młodzieży z maturami w kieszeni. Czeka na nich 16 tys. miejsc na wyższych uczelniach. 14 tys. miejsc w technikumach tzw. pomaturalnych. Dla pozostałych 40 tys. projektuje się krótkie kursy przygotowawcze do zawodu.

Krótki kurs może jednak być traktowany jako podniesienie kwalifikacji, ale samych kwalifikacji nie zastąpi. Może je dać tylko solidna nauka, trwająca co najmniej rok, może dwa. I o tym także trzeba pomyśleć już dzisiaj, w styczniu, nie czekając — nim zakwitną kasztany.

JACEK ŻUKOWSKI

## MOZAIKA kulturalna

### TAKI SOBIE POWIAT

W powiecie Pisz (woj. Olsztyn) w minionym roku do wszystkich wsi dotarły wystawy plastyczne w ramach akcji „Z plastyką na wies”. Organizatorem owego zaawansowanego społeczeństwa kultury plastycznej była pracująca na terenie PDK artystka Zofia Hudyka. Eza się w oku kręci... Gdzie nam tam do Olsztyna, w którym nie ma ani jednej szkoły plastycznej a środowisko artystów miniaturów...

### KULTURALNE ZASOBY

Oto baza kulturalnego działania w woj. krakowskim w roku ubiegłym: 30 powiatowych i zakładowych domów kultury, 20 wiejskich domów kultury, 48 klubów przyzakładowych, 48 klubów ZMW, 16 klubów ZMS, 320 świetlic podległych radom narodowym, 244 świetlice związków zawodowych, 307 świetlic strażki pożarnej, 37 świetlic społecznych, 37 świetlic spółdzielczych, 371 kin, 602 bibliotek państwowych, 364 bibliotek związkowych i 160 spółdzielczych, 2683 amatorskich zespołów artystycznych oraz blisko 400 klubów „Ruch” i ponad 150 klubów-kawiarń GS. Można powiedzieć: hołki! Tylko, że w ponad 400 wsiach nadal nie ma żadnej placówki kulturalnej.

### WERDYKT JURY

Jury Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego na wiersz i piosenkę ogłoszonego przez ZG Związku Zawodowego Metalowców pod przewodnictwem S. R. Dobrowolskiego, przyniosło w kategorii A tylko 2 wyróżnienia: W. Holczerowiczowi za wiersz „Trzy pary rak” oraz J. Laskowskiemu za wiersz „Do dziewczyny o Hefajstosie”. W kategorii B wyróżniono trzy równorzędne drugie nagrody: Iacinto dla autora i kompozytora Amelii Lisiekiej i Lucjanowi Kaszyckiemu za piosenkę „Od brzegu do brzegu”, J. Laskowskiemu i E. Pallaszowi za piosenkę „Serce i szlifarka”, W. Sclowskiemu i A. Kurylewiczowi za piosenkę „Stara miłość nie rdzewieje”. Trzecią nagrodę uzyskali H. Koczekowska i Cz. Majewski za piosenkę „Srebrna trąbka”. (II)

## FRANCISZEK KSIĘŻARCZYK

# DROGA W OGNIU

czynny nasz zapal, nasze doświadczenie, chcemy spełnić nasz obowiązek Polaków i obywateli!”

Mimo wprowadzonych przez władze francuskie coraz surowszych obostrzeń, udawały się niekiedy ucieczki z obozów. Myśleliśmy też coraz częściej, aby przedsięwziąć zorganizowane akcje, mogące dać lepsze rezultaty niż jakieś indywidualne poczynania, a czasem nasze zamysły zaczęły się realizować. Gdy udało się nam zorganizować z zewnątrz ucieczki poszczególnych towarzyszy, przesiadaliśmy na ucieczki zbiorowe. W wyniku pewnej takiej akcji w roku 1942 zgłosiło się do mnie na pierwszy punkt etapowy kilkudziesięciu dąbrowszczaków, wśród nich Grabowski, Stańczak, Rożdżyński, Langem. To był już prawdziwy sukces. Wraz z towarzyszami z mojego okręgu Pawłem Ballekim i Władysławem Tylcem mieszkającym w sąsiedniej gminie Rossadonelle załatwiłszy pomysłinie ich przetrwać do strefy okupowanej dalej, do Paryża, skąd przędostali się oni do Polski. Wszyscy wkrótce potem wzięli udział w lewicowym ruchu konspiracyjnym i partyzanckim.

Tak jak w latach 1936—1938 różne drogi prowadziły do Hiszpanii, tak i w okresie drugiej wojny światowej zahartowani w walce dąbrowszczacy, choć często kontuzjowani, z niezaleczonymi ranami, różnymi drogami powracali do umęczonego kraju, aby znów wystąpić przeciwko temu samemu wrogowi, tym razem w obronie swojej ojczystej ziemi. Powracali do swych krajów także inni ochotnicy.

Dąbrowszczacy powracali do Polski również ze wschodu, ze Związku Radzieckiego. Dowódcą brygady Dąbrowskiego, Józef Strzeliński, został zrzucony na teren Polski i zginął jako dowódca partyzancki. Ignacy Borkowski — „Wicek” dowodził brygadą partyzancką na Lubelszczyźnie. Gdy działaliśmy w polskim ruchu partyzanckim, poczęliśmy otrzymywać zru-

ludzi i sprzętu bojowego. Od skoczaków, którzy zrzucony zostali na nasze tereny, dowiedzieliśmy się, że przy dowództwie i Armii Wojska Polskiego powstał z inicjatywy i pod bezpośrednią opieką towarzysza Aleksandra Zawadzkiego batalion szturmowy, dowodzony przez Henryka Toruńczyka.

Otóż Toruńczyk, podobnie jak Eugeniusz Szysz i kilku innych dąbrowszczaków, przesiadł się długą drogą do Polski. Internowani w obozie Dzella w północnej Afryce, dostali się stamtąd przez Iran do ZSRR, przeszli więc ten sam szlak, którym szedł generał Anders, tyle że w odwrotnym kierunku. Warto też wspomnieć, że wśród pierwszych organizatorów PPR i ludowego ruchu partyzanckiego w Polsce, przetrzonych przez front ze Związku Radzieckiego, znajdował się Gustek Micał, który działał na Rzeszowszczyźnie, a także Wiktor Kuźnicki — „Szkliniarz”.

W roku 1943 zupełnie przypadkowo spotkałem na jednej z warszawskich ulic — tak trudno było uwierzyć — Celinę Heller. Ze spotkaniem oboje bardzo się ucieszyliśmy, choć sama sceneria, w jakim ono nastąpiło, inna zupełnie niż w warunkach niż w Madrycie, niezbyt do radości nastrajała. Dowiedziałem się wtedy, że po powrocie z Hiszpanii w roku 1939 Celiną zapoczątkowała w Warszawie, a w okresie okupacji przystąpiła do pracy konspiracyjnej w szeregach Armii Krajowej. Mimo, że wiedziała, iż jestem w AK i pozostawała nadal w AK, chętnie i uczciwie ze mną współpracowała. Miała do mnie pełne zaufanie, odwiedzałem ją nieraz w jej stałym mieszkaniu przy ul. Chłodnej. Kilka dni przed wybuchem powstania warszawskiego usiłowała spotkać się ze mną, lecz nie udało jej się to — przebywałem już wtedy w Krakowskim. Prawdopodobnie zginęła w powstaniu. Nie zobaczyłem jej już nigdy.

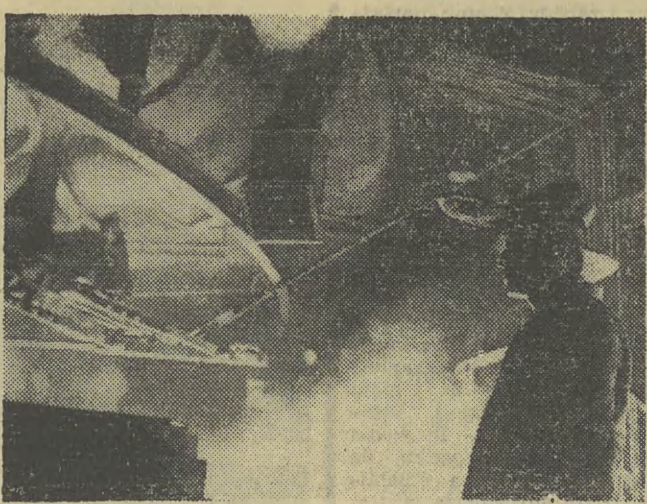
(C. d. n.)



nasze MIASTO Jubileusz zasłużonego działacza

Kultura bliżej budowlanych

Pośród 42 baraków hotelowego osiedla w Pleszowie jeden nosi sztyl: „Dom Kultury Budowlanych”.



Garowy IV wielkiego pieca przy pracy. Fot. Gawliński

Bilansujemy rok 1964

Cieplarnia w Elektrowni

Dania barowe dla załogi nocnej zmiany

Jakie były najważniejsze wydarzenia roku 1964 w naszym zakładzie? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy dyrektora naczelnicę Elektrowni „Skawina”.

W X Liceum

Film matematyczny pomaga w nauce

W X Liceum, które dysponuje odpowiednim sprzętem taki film opracowuje sama młodzież pod kierunkiem nauczyciela.

Kolejarze nie popisali się

Dobre intencje w kiepskim wydaniu

Od 1 stycznia weszły w życie nowe przepisy dotyczące nabycia biletów miesięcznych zarówno ogólnodostępnych.

Coraz więcej świetlic młodzieżowych

Akcja zakładania świetlic dla młodzieży nowohuckiej trwa. Do tego celu wykorzystywane są bezużyteczne sturczy, piwnice, pralnie.

Mała kronika

Klub MPiK Nowa Huta, godz. 18, posadanka pt. „Zima spokojnego słońca”.

Radio

Godz. 5.00: Wiad., 5.05: Rozmait. Roln., 5.30: Muz., 5.50: Gimn., 6.00: Muz., 6.10: Muz. 6.37: Omów. aud. szk., 6.40: Kalendarz Przewodniczący, 7.00: Dziennik, 7.20: Skrzynka PKC, 7.25: Piosenka miesięczna.

Wycieczka do Piwnicy Win

Tyle już było tych wycieczek do krakowskich zakładów pracy, że niewiele pozostało fabryk, w których nie byłymy.

mgr JANA DUDKA

Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” — w Krakowie, ul. Zabłocie 80 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie sukcesywne w 1965 r. z materiału wykonawcy sprężek do kurków typu „Andrychow” i „Starachowice”.



Znowu atak zimy, znowu ślisko na drogach i ulicach. W takich chwilach funkcjonariusze Inspektoratu Ruchu Drogowego MO mogą tylko marzyć o odpoczynku.

Krótkofalówka przekazuje właśnie meldunek z Alei Trzech Wierzb. Na całej długości trasa bardzo niebezpieczna.

Remont ten obejmuje: 1. roboty instalacyjne wod-kan. i centralnego ogrzewania, 2. roboty budowlane wewnętrzne i zewnętrzne.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SLUSARZY MASZYNOWYCH, MECHANIKÓW MASZYNOWYCH, DEKARZY, KONSERWATORÓW urządzeń, BRAKARZA, do produkcji maszyn i urządzeń, zatrudniają Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie.

TARNÓW!

11 stycznia 1965, TKWP otwiera kursy: SPAWALNICZE — 1a książkę spawacza, KWALIFIKACYJNY — dla metalowców, elektryków i budowlanych.

Wycieczka do Piwnicy Win

Godz. 16.35: Program dnia, 16.40: „Krakowski Rozmaitości”, 17.00: Dziennik, 17.05: Podwodna wyprawa — film dla dzieci z serii „Opowieści z przeszłości”.

Radio

Godz. 5.00: Wiad., 5.05: Rozmait. Roln., 5.30: Muz., 5.50: Gimn., 6.00: Muz., 6.10: Muz. 6.37: Omów. aud. szk., 6.40: Kalendarz Przewodniczący, 7.00: Dziennik, 7.20: Skrzynka PKC, 7.25: Piosenka miesięczna.

Wszystkim tym, którzy współczuli nam w ciężkich chwilach po zgonie naszego ukochanego Meża i Ojca inż. Stanisława Pierzyńskiego

PT. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, Współpracownikom, Przyjaciołom, Koleżankom i Kolegom

mgr JANA DUDKA i okazali wiele współczucia i pomocy — składamy tą drogą gorącą podziękowanie.

Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” — w Krakowie, ul. Zabłocie 80 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie sukcesywne w 1965 r. z materiału wykonawcy sprężek do kurków typu „Andrychow” i „Starachowice”.

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „REKLAMA” — w Krakowie, ul. Pawia 6 — OGŁASZA PRZETARG na dostawę 5000 sztuk elektrod aktywowanych dla rur jarzeniowych reklam neonowych.

Dyrekcja Technikum Ekonomicznego w Miechowie, ul. Racławicka 23 — OGŁASZA PRZETARG NIE-OGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu szkoły.

Remont ten obejmuje: 1. roboty instalacyjne wod-kan. i centralnego ogrzewania, 2. roboty budowlane wewnętrzne i zewnętrzne.

SLUSARZY MASZYNOWYCH, MECHANIKÓW MASZYNOWYCH, DEKARZY, KONSERWATORÓW urządzeń, BRAKARZA, do produkcji maszyn i urządzeń, zatrudniają Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie.

TARNÓW!

11 stycznia 1965, TKWP otwiera kursy: SPAWALNICZE — 1a książkę spawacza, KWALIFIKACYJNY — dla metalowców, elektryków i budowlanych.

Wycieczka do Piwnicy Win

Godz. 16.35: Program dnia, 16.40: „Krakowski Rozmaitości”, 17.00: Dziennik, 17.05: Podwodna wyprawa — film dla dzieci z serii „Opowieści z przeszłości”.

Radio

Godz. 5.00: Wiad., 5.05: Rozmait. Roln., 5.30: Muz., 5.50: Gimn., 6.00: Muz., 6.10: Muz. 6.37: Omów. aud. szk., 6.40: Kalendarz Przewodniczący, 7.00: Dziennik, 7.20: Skrzynka PKC, 7.25: Piosenka miesięczna.

Wycieczka do Piwnicy Win

Godz. 16.35: Program dnia, 16.40: „Krakowski Rozmaitości”, 17.00: Dziennik, 17.05: Podwodna wyprawa — film dla dzieci z serii „Opowieści z przeszłości”.

Zakłady Mięsne w Chrzanowie — zatrudnią natychmiast: KIEROWNIKA PRODUKCJI z odpowiednim stażem pracy i wykształceniem wyższym względnie średnim technologicznym.

Huta im. Lenina — zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa, województwa krakowskiego, klasycznego i czeskiego pracowników fizycznych o następujących specjalnościach:

Z dniem 1 stycznia 1965 r., Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowe Urządzeń Dźwigowych — w KRAKOWIE, ul. SŁAWKOWSKA nr 11,

Wycieczka do Piwnicy Win Tyle już było tych wycieczek do krakowskich zakładów pracy, że niewiele pozostało fabryk, w których nie byłymy.

mgr JANA DUDKA i okazali wiele współczucia i pomocy — składamy tą drogą gorącą podziękowanie.

Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” — w Krakowie, ul. Zabłocie 80 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie sukcesywne w 1965 r. z materiału wykonawcy sprężek do kurków typu „Andrychow” i „Starachowice”.

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „REKLAMA” — w Krakowie, ul. Pawia 6 — OGŁASZA PRZETARG na dostawę 5000 sztuk elektrod aktywowanych dla rur jarzeniowych reklam neonowych.

TARNÓW!

11 stycznia 1965, TKWP otwiera kursy: SPAWALNICZE — 1a książkę spawacza, KWALIFIKACYJNY — dla metalowców, elektryków i budowlanych.

Wycieczka do Piwnicy Win

Godz. 16.35: Program dnia, 16.40: „Krakowski Rozmaitości”, 17.00: Dziennik, 17.05: Podwodna wyprawa — film dla dzieci z serii „Opowieści z przeszłości”.

Radio

Godz. 5.00: Wiad., 5.05: Rozmait. Roln., 5.30: Muz., 5.50: Gimn., 6.00: Muz., 6.10: Muz. 6.37: Omów. aud. szk., 6.40: Kalendarz Przewodniczący, 7.00: Dziennik, 7.20: Skrzynka PKC, 7.25: Piosenka miesięczna.

Wycieczka do Piwnicy Win

Godz. 16.35: Program dnia, 16.40: „Krakowski Rozmaitości”, 17.00: Dziennik, 17.05: Podwodna wyprawa — film dla dzieci z serii „Opowieści z przeszłości”.